

Cena 5 złotych

# START

Rok II | Kraków, dnia 15 lipca 1946 | Nr. 40

## Sport lotniczy

Niewielu z nas zdaje sobie zapewne sprawę, że istnieje obok innych gałęzi sportu, również i **sport lotniczy.**

Naogół wszyscy mniej lub więcej interesujemy się lotnictwem, przeznaczamy mu jednak poważną rolę tylko na wypadek wojny lub w dziedzinie komunikacji. Tymczasem sport lotniczy interesuje żywo, wszystkie niemal narody świata, przeznaczając mu poważne stanowisko w całokształcie techniki lotniczej. Sportem lotniczym u nas w Polsce zajmuje się **Aeroklub Rzeczypospolitej Polskiej** z licznie afiliowanymi do niego Aeroklubami regionalnymi w większych miastach Polski.

Jednym z najstarszych Aeroklubów w Polsce jest **Aeroklub Krakowski**, który po sześcioletniej, przymusowej przerwie wznowił swoją działalność.

Powstanie Aeroklubu Krakowskiego datuje się od roku 1928. Zorganizowało go zaledwie kilka osób, które nie licząc się z ogromnymi trudnościami i brakiem środków finansowych, dały podwaliny Aeroklubowi Krakowskiemu, dokładając tym samym jedną cegiełkę do zdobyczy lotnictwa w świecie. **Kpt. pil. dr Tadeusz Halewski, ś. p. instr. J. Bargiel, J. Sido, dr Piotrowski, J. Sołtykowski, bracia Chałupnicy, Włodarczyk, inż. Tyrała**, to ludzie, którzy pierwsi zajęli się zagadnieniem sportu lotniczego, organizując Aeroklub Krakowski.

W całości prac Aeroklubu wyłonić należy dwa okresy, **od roku 1928 do 1932 i od 1932 do 1939.**

**Okres pierwszy, to nieustająca walka o maszyny, lotnisko, hangary wyposażenie techniczne, przy równoczesnym przekonywaniu społeczeństwa krakowskiego o doniosłych celach Aeroklubu.**

Prawie całe społeczeństwo krakowskie, czujące się pewniej na ziemi, niż w przestworzach, dość sceptycznie odnosiło się do poczynań naszych organizatorów.

Dopiero lata od 1930 do 1932 roku przyniosły zmianę, dzięki temu, **że piloci krakowscy, wysuwać się zaczęli na czołowe miejsca w licznie urządzanych zawodach i imprezach lotniczych.**

Rok 1932 jest rokiem zwrotnym w historii Aeroklubu Krakowskiego. Niemcy zorganizowali w Berlinie międzynarodowe zawody lotncze pod nazwą **„Challenge"**, na których nasi piloci **ś. p. por. Żwirko i inż. Wigura zdobyli pierwsze miejsce w klasyfikacji ogólnej.**

Fakt ten posiadał tym donioślejsze znaczenie, że samolot, na którym lecieli, **był całkowicie wykonany w Polsce według planów polskich konstruktorów.** W tym też czasie daje się zauważyć **coraz większe zainteresowanie lotnictwem**, co powoduje coraz liczniejsze zapisy na członków Aeroklubu.

Powstaje harcerska eskadra lotnicza, z której wyłaniają się pierwszorzędni piloci i obserwatorzy.

Zawody lotnicze ogólno-krajowe i klubowe, są dowodem, **że pionierska praca organizatorów nie poszła na marne.** Licznie zdobywane nagrody świadczą **o wysokim poziomie wyszkolenia pilotów krakowskich.**

Wymienić tu trzeba: **Pietrzyka, Rojka, Kleina, Deca, Bazarnika, Wabika, Piegłowskiego, Korskiego, Rutkowskiego, Piątka, Nazarkiewicza.**

Przychodzi wojna 1939 roku. Większość pilotów zostaje wcielona do wojska i bierze do końca wojny czynny udział w zmaganiach lotniczych we Francji, Anglii, Norwegii, Afryce, zdobywając wszędzie pełne uznanie zagranicy, dla swej odwagi i zdolności.

Wojna jest skończona.

Praca w lotnictwie musi jednak postępować ciągle naprzód, z tą różnicą, że teraz zamiast lotów bojowych, nastąpią loty pokojowe, loty sportowe.

**Aeroklub Krakowski, wznawiając obecnie swoją działalność, znowu przystępuje do pracy nad podwalinami Polskiego lotnictwa cywilnego, nad szkoleniem nowych kadr pilotów.**

**Praca Aeroklubu zaczyna się znowu od podstaw**, na skutek zniszczenia przez okupanta przedwojennych zdobyczy technicznych. Znowu grupa starszych pilotów organizuje początkowe prace, zdobywa nowych członków **i w dniach najbliższych przystąpi do szkolenia nowych adeptów sportu lotniczego.**

Aeroklub Krakowski, celem jaknajszybszego zorganizowania warunków pracy dla nowowstępujących kandydatów, **podzielony został na sześć sekcji**, których kierownictwo spoczywa w fachowych rękach.

**Sekcja motorowa (kier. instr. pil. Jan Sołtykowski) zast. pil. J. Juszczyk** ma za zadanie przeprowadzać teoretyczne i praktyczne wyszkolenie na aparatach motorowych, opracowywanie i organizowanie zawodów lotniczych celem pogłębiania i sprawdzania wiedzy lotniczej u młodych pilotów.

**Sekcja szybowcowa (kier. instr. pil. Wabik Edmund, zast. instr. pil. M. Korski)** w tych dniach przystępuje do praktycznego latania w szkole szybowcowej **w Bodzowie**, otrzymawszy na ten cel nowoczesne szybowce szkolne, treningowe i wyczynowe. Sekcja szybowcowa szkoli przede wszystkim młodzież szkolną, której młody wiek nie pozwala jeszcze na szkolenie się w pilotażu motorowym.

**Sekcja techniczna (instr. pil. Piątek Ludwik)** przygotowuje z zapałem warsztaty napraw i pomoce naukowe do szkolnia teoretycznego.

**Sekcja spadochronowa (instr. pil. Kubicki Marian)** zapoznaje z obsługą i użyciem spadochronów, celem zastosowania ich z pełnym zaufaniem w razie **nieprzewidzianych** wypadków lotniczych.

**Sekcja nawigacyjna (instr. Faulchaber Ryszard)** przez specjalne kursy teoretyczne i praktyczne, przygotowuje obserwatorów na cennych towarzyszy pilotów.

**Sekcja propagandowa** zajmuje się urządzaniem imprez i pokazów lotniczych, celem zapoznania szerszych mas społeczeństwa z pracami Aeroklubu i nowymi zdobyczami z dziedziny lotnictwa.

Tak przedstawia się w zarysie, zorganizowany Aeroklub Krakowski, którego Zarząd w osobach wiceprezydenta miasta Krakowa **inż. Tora** (prezes), **dr Piotrowskiego** (I wiceprezes), **Nazarkiewicza** (II wiceprezes), **dyr. Wolakiewicza** (skarbnik), **Sołtykowskiego** (kier. sekcji motor.), **Faulchabera** (kier. sekcji nawigacyjnej), **Wabika** (kier. sekcji szybowcowej), podjął się przy olbrzymim nakładzie pracy i wysiłków kontynuować dalej chlubną tradycję lotnictwa sportowego.

Nie wystarczą jednak wysiłki tych kilku jedynostek. Niech każdy w miarę możności weźmie udział w pracy Aeroklubu, **jedni swym czynnym udziałem, inni pomocą finansową**, aby znowu nad Krakowem zaszumiały skrzydła polskich awionetek, za sterami których siedzieć będzie młodzież szkolna, przyszłe „asy" lotnictwa sportowego.

**Jerzy Juszczyk**

# Jak wyłonić mistrza piłkarskiego Polski?

## Projekt Wydziału Gier i Dyscypliny KOZPN-u

W sprawie rozgrywek o mistrzostwo Polski w piłce nożnej opracował **W. G. i D. Krakowskiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej** poniżej podany projekt, który w dniu 12 lipca przesłał pod adresem PZPN, jako odpowiedź na referendum.

1) Do rozgrywek stają 24 drużyny, w tym 19 drużyn — mistrzów kl. A Okręgów wzgl. autonomicznych podokręgów oraz wicemistrzowie Okręgów: krakowskiego, łódzkiego, poznańskiego, śląskiego i warszawskiego.

2) Przeprowadza się jednorundowe rozgrywki dla wyłonienia grupy finałowej, złożonej z 4 drużyn, która finał rozgrywa systemem punktowym dwurundowym.

3) Rozgrywki jednorundowe przeprowadza się w dwu grupach. Do grupy 1-szej należą mistrzowie Okręgów, względnie podokręgów: 1) Częstochowa, 2) Gdańsk, 3) Kielce, 4) Lublin, 5) Mazury, 6) Opole, 7) Pomorze, 8) Pomorze Zach., 9) Przemyśl, 10) Radom, 11) Rzeszów, 12) Siedlce, 13) Wrocław, 14) Zagłębie oraz wicemistrzowie Okręgów, 15) Łódź i 16) Poznań.

Do grupy drugiej należą mistrzowie okręgów:

1) Kraków, 2) Łódź, 3) Poznań, 4) Śląsk, 5) Warszawa oraz wicemistrzowie okręgów, 6) Kraków, 7) Śląsk i 8) Warszawa.

4) Drużyny grupy pierwszej rozgrywają pomiędzy sobą zawody systemem pucharowym w następującym zestawieniu:

1) **Częstochowa—Zagłębie,**
2) **Mazury—Gdańsk,**
3) **Pomorze Zachodnie—Wicemistrz Poznania,**
4) **Lublin—Radom,**
5) **Kielce—Wicemistrz Łodzi,**
6) **Opole—Wrocław,**
7) **Pomorze—Siedlce,**
8) **Rzeszów—Przemyśl.**

Zwycięzcy tych zawodów rozgrywają systemem pucharowym zawody z drużynami grupy drugiej w następującym zestawieniu:

a) 1) — mistrz Łodzi,
b) 2) — mistrz Warszawy,
c) 3) — wicemistrz Śląska,
d) 4) — wicemistrz Krakowa,
e) 5) — mistrz Poznania,
f) 6) — mistrz Śląska,
g) 7) — wicemistrz Warszawy,
h) 8) — mistrz Krakowa.

Zwycięzcy powyższych zawodów rozgrywają dalsze zawody systemem pucharowym w zestawieniu:

a) — b)
c) — d)
e) — f)
g) — h)

**Zwycięzcy tych zawodów tworzą grupę finałową, która rozgrywa zawody, jak pod 2).**

5) Zawody systemem pucharowym rozgrywane są aż do wyłonienia zwycięzcy według „Przepisów gry w piłkę nożną PZPN".

Miejsce zawodów oznacza WGiD PZPN, mając na uwadze dochodowość zawodów. Dochód z zawodów rozdziela się według „Postanowień PZPN".

6) Zawody grupy finałowej rozgrywane są systemem punktowym, dwurundowym. Mistrzem Polski zostaje drużyna, która zdobędzie największą ilość punktów. W razie równości punktów decyduje lepszy stosunek bramek. Za wygraną liczy się 2 punkty, nierozstrzygniętą 1 punkt, przegraną 0 punktów.

7) Zawody o mistrzostwo Polski na r. 1946 rozpoczynają się dnia 8 września 1946 roku. Następne dwie kolejki 15 i 22 września br. Rozgrywki grupy finałowej rozpoczynają się 29 września br. i trwają do dnia 3 listopada b. r. Terminarz rozgrywek grupy finałowej ustala drogą losowania WGiD PZPN. Sprawy finansowe ustalają „Postanowienia PZPN".

8) We wszystkich przypadkach, nie przewidzianych nin. postanowieniami decyduje WGiD PZPN.

*

Projekt ten — jak widzimy — pokrywa się w zasadzie z naszym projektem, który ogłosiliśmy w 37 Nr. „Startu". W. G. i D. K. O. Z. P. N-u stanął również na stanowisku, że mamy w Polsce okręgi, których przedstawiciele reprezentują najwyższą klasę piłkarską — i byłoby niesprawiedliwością, gdyby te okręgi miały równą ilość przedstawicieli w walce o tytuł mistrza z innymi okręgami, których poziom bezwątpienia jest niski.

Projekt W. G. i D. K. O. Z. P. N-u różni się od projektu W. G. i D. P. Z. P. N-u tym, że nie przewiduje się w nim losowania, lecz rozstawienie zarówno w pierwszej grupie, którą tworzy 16 drużyn, jak i w dalszych.

Poza tym wg. tego projektu pierwsza, druga i trzecia runda mają być rozegrane systemem pucharowym (przegrywający odpada) — natomiast grupa finałowa, (półfinał) złożona z czterech drużyn systemem punktowym, dwurundowym, przyczym mistrzem Polski zostaje drużyna, która zdobędzie największą ilość punktów. Przy równej ilości punktów, decydować ma stosunek bramek.

**Kluj (Poznań) mistrzem kolarskim Polski. Gabrych, KKCM–Kraków przegrywa na mecie**

**Co słychać w lidze węgierskiej?**

**Cracovia zwycięża na dwóch frontach**

**Polonia mistrzem stolicy**

**Sensacje krakowskiej klasy A**

**Derby poznańskie: Warta-KKS bez rozstrzygnięcia**

**ŁKS mistrzem Łodzi**

# Ilu z nich pojedzie do Oslo?

Polski Związek Lekkoatletyczny wyznaczył już dwie grupy lekkoatletek i lekkoatletów na obozy przygotowawcze przed mistrzostwami Europy w Oslo. Lekkotletki zostaną z dniem 15 lipca zgrupowane w Warszawie i obóz będą miały na Stadionie Wojska Polskiego. Ogółem w obozie tym bierze udział 20 najlepszych naszych obecnie lekkoatletek. Są nimi:

**100, 200 m i sztafeta 4×100 m: Moderówna** (ŁKS), **Słomczewska** (DKS), **Legutko** (Wisła Kraków), **Heyducka** (Pogoń Katowice), **Perczykówna** (Sokół Kraków), **Nogajówna** (HKS Bydgoszcz) **Gawrońska** (GKS Grudziądz), **Formanowska** (HKS Bydgoszcz), **Bałłukówna** (Polonia Bytom), **Mitan** (RKS Legia Kraków).

**Skok w dal: Moderówna** (ŁKS), **Pierzykówna** (Krywałd).

**Skok wzwyż: Kotwicówóna** (Legia Warszawa).

**Rzut oszczepem: Kwaśniewska** (AZS Warszawa), **Balcerkówna** (Syrena Warszawa), **Sędzieloszówna** (Lignoza Śląsk), **Stachowicz** (RKS Legia Kraków).

**Rzut dyskiem: Wajs-Grądkiewiczowa** (DKS Łódź), **Stachowicz, Cejzikowa** (Syrena Warszawa), **Dobrzańska** (Orzeł Warszawa).

**Pchnięcie kulą: Kwaśniewska,** Jasieńska (Warta Poznań), **Sędzieloszówna** i **Cejzikowa.**

Lekkoatleci zbierają się w Warszawie na Stadionie WP. w dniu 17 lipca i wyjeżdżają do Białobrzegów pod Radomiem (70 km od Warszawy).

Nazwiska wyznaczonych:

**Danowski** (Bydgoszcz), **Rutkowski** (AZS Poznań), **Jaraczewski** (AZS Łódź), **Buhl** (HKS Bydgoszcz), **Filipek** (HKS Chrzanów), Lipowski (DKS Łódź); (100 m, 200 m, 4×400 m).

**Piaskowy** (Cracovia), **Puzio** (Cracovia), **Mach** (Gdańsk), **Piłuch** (Skra Warszawa), **Staniszewski** (Syrena), **Żołądź** (Wisła Kraków), **Komassa** (Warta Poznań); (400 m).

**Staniszewski, Łapiński** (Skra), **Nieroba** (OM TUR Katowice), **Żołądź** (Wisła), **Feryniec** (Cracovia); 800 i 1500 m).

**Dzwonkowski** (ZWM Zryw Włocławek), **Kielas** (Gdańsk), **Ostolski** (Zjedn. Łódź); 5.000 m).

**Kurek** (Astra Krotoszyn) (10 km).

**Adamczyk** (ZZK Odra Wrocław), **Kuźmicki** (DKS Łódź); (skok w dal).

**Zwoliński** (Syrena); skok wzwyż).

**Skawina** (AZS Kraków), **Kuźmicki** (IKS), **Borodziuk** (Jagiellonia Białystok); (trójskok).

**Morończyk** (AZS Kraków), **Groman** (Jagiellonia), **Cerpisz** (WKS Legia), **Borodziuk** (Jagiellonia); (skok o tyczce).

**Gierutto** (Syrena), **Łomowski** (Gdańsk); (kula i dysk).

**Puzio** (Cracovia); (400 mtr płotki).

**Kramek** (Lublin); (3.000 mtr z przeszkodami).

**Kozubek** (AKS Chorzów); (młot).

**Gierutto, Adamczyk, Kuźmicki;** (10-ciobój).

# Przed Oslo...

W związku ze zbliżającymi się mistrzostwami lekkoatletycznymi Europy w Oslo podajemy ostatnie wyniki lekkoatletów fińskich:

W zawodach w **Malmö** bieg na 100 mtr wygrał przedwojenny sprinter **Sawolainen** w czasie 11 sek. (przed wojną biegacz ten osiągał czas 10,6 sek.); w biegu na 110 m z płotkami mistrz **Finlandii Suwiwuo** miał czas 15,3 sek., przed **Iussila** — 15,4 sek. Dobry wynik w biegu na 800 m miał **Storskrubb** — 1:55,2. (W zeszłym sezonie ten sam dystans przebiegał on w 1:49,3.) W skoku wzwyż w sezonie bieżącym **Niklem** osiągnął 1,88 m przed Ursinem — 1,85 m.

W Turku skoczek **Pekka Halme** osiągnął najlepszy wynik w 1946 r., skacząc 1,92 m; w skoku w dal **Simola** uzyskał 7,01 m, w skoku o tyczce **Ekataja** miał 4 m, a **Hotila** 3,80 m; w rzucie dyskiem **Huutoniemi** miał wynik 44,02 m; w rzucie oszczepem rekordzista światowy **Nikkanen** miał wynik dość słaby, bo zaledwie 60,57 m. Biegacz Heino, zdyskwalifikowany przez Fiński Związek Lekkoatletyczny, nie przerwał jednak treningu i ostatnio na dystansie **1.500 m** osiągnął czas **3:55.**

**W zawodach na stadionie „Woksennioki" Miko Sietanen ustanowił nowy rekord światowy w biegu na 25 klm**

w czasie 1:20:58,8. Dawny rekord należał do Tamili — 1:21:27 (ustanowionego w 1937 r.).

Wszystkie te wyżej podane wyniki były osiągnięte na zawodach organizowanych przez fińskie robotnicze związki sportowe.

*

Najlepsze wyniki lekkoatletów węgierskich w roku bieżącym (do dnia 7-go lipca) przedstawiają się następująco:

100 m: 1) Csànyi (10,8), 2) Bartha (11,0), 3) Krivànszky (11,1);

200 m: 1) Bartha (czas 23,1) 2) Papp (23,2), 3) Solymosi (23,3);

400 m: 1) Solymosi (51,1), 2) Krivàneczky (51,8), 3) Varga (52,0);

800 m: 1) Garay (1:56,0), 2) Gyergyói (1:58,8), 3) Villàsi (1:59,6);

1500 m: 1) Garay (3:57,6), 2) Gyergyoi (4:00,6), 3) Ràtonyi (4:04,2);

5000 m: 1) Pataki (15:12,0), 2) Biró (15:15,0), 3) Németh B. (15:19,0);

110 m przez płotki: 1) Kiss J. (15,4), 2) Agocs (16,4), 3) Kiss I (16,4);

400 m przez płotki: 1) Kiss J. (57,2), 2) Görög (59,6), 3) Agocs (59,8);

Skok wzwyż: 1) Kolozsvari (1,78 cm), 2) Dulgyovai (1,78), 3) J. Kiss (1,75 cm);

Skok wdal: 1) J. Kiss (6,75), 2) Koracsony (6,64), 3) Csanyi (6,51);

Tyczka: 1) Zsitvay (3,80), 2) Kovacs (3,60), 3) Herczeg (6,51);

Trójskok: 1) Kiss J. (13,47), 2) Dusmoki (13,34), 3) Puskàs (13,30);

Pchnięcie kulą: 1) Kiss J. (13,88), 2) Némethvàri (13,63), 3) Söjtör (13,62);

Rzut dyskiem: 1) Horvàth (44,18), 2) Kulitzy (43,45), 3) Klics (43,15);

Rzut oszczepem: 1) Vàrszegi (63,00), 2) Leszler (57,25), 3) Ràkhely (55,70);

Młot: 1) Nemeth J. (51,30), 2) Remete (48,46), 3) Bonyhàdi (45,35).

Lekkoatleci jugosłowiańscy mają znów do zanotowania następujące najlepsze rezultaty:

Bieg na 100 m — Slapec 10,9; Skok wzwyż: Vukovic 1,88; Rzut dyskiem: Zérial 47,73; Rzut młotem: Gubian 49,24.

## Tallin—Tartu 146:110 w lekkoatletyce

W czasie ostatnich zawodów lekkoatletycznych Tallin—Tartu, które już mają wieloletnią tradycję, a których zwycięstwo odnieśli lekkoatleci Tallina, uzyskano następujące najlepsze wyniki:

**Mężczyźni:** Rzut dyskiem: **Putkannen** 43,95, 2) Lipp 43,94; Pchnięcie kulą: Lipp 15,23; Rzut oszczepem: Issak 61,18.

**Kobiety:** Bieg na 100 m: **Laasik** 12,7; Skok wdal: **Krass** 5,22; Pchnięcie kulą: **Ojamaa** 11,98.

*

W czasie zawodów lekkoatletycznych w Moskwie rekordzistka świata Auskina uzyskała w rzucie oszczepem długość 45,48, druga zaś rekordzistka Wasiliewa przebiegła dystans 800 m w czasie 2,21,8. Rzut oszczepem w konkurencji męskiej wygrał Antipiew, rzucając na odległość 58,66 m. W czasie tych zawodów, które rozegrano na stadionie „Dynamo" w ramach „niedzieli sportowej" ustanowiła sztafeta CDKA (żeńska) nowy rekord wszechzwiązkowy w sztafecie szwedzkiej, osiągając czas 3,17. Poza tym w biegu na 80 m przez płotki (kobiet) bardzo dobry wynik osiągnęła Pokieli (Dynamo) 11,6 sek.

## CDKA dalej wygrywa

Rozegrany na stadionie „Dynamo" w Moskwie mecz piłkarski z cyklu rozgrywek o mistrzostwo ZSRR między CDKA i „Spartakiem" (Moskwa) w obecności 70.000 widzów zakończył się zwycięstwem drużyny CDKA w stosunku 3:1 (1:0). Przez cały prawie przeciąg meczu drużyna wojskowych miała zdecydowaną przewagę. Jedyną honorową bramkę uzyskał „Spartak" z karnego.

## Tenis w Związku Radzieckim

Przed kilku dniami rozpoczęły się w Związku Radzieckim pierwsze gry o puchar ZSRR w tenisie. W zawodach bierze udział 61 zespołów z 31 miast.

W grach biorą udział drużyny męskie i żeńskie.

Pierwsze wyniki spotkań były następujące: Tyflis—Baku 4:1, Rostów—Erywań 4:1, Tyflis—Rostów 5:0, Erywań—Tyflis (żeńskie drużyny) 2:3, Tanin—Kowno 4:1, Kowno—Ryga (żeńskie drużyny) 5:0.

*

W Kijowie odbyło się tradycyjne spotkanie lekkoatletyczne reprezentacji miast: Kijowa, Charkowa, Lwowa, Odessy i Dniepropetrowska.

Większość pierwszych miejsc zajęli zawodnicy i zawodniczki Kijowa.

Wyniki techniczne:

**Mężczyźni:** 100 m: **Denisienko** (Kijów) — 11,3 sek.; 100 m płotki: Denisienko — 15,3 sek.; 200 m: **Dulacznik** (Kijów) — 23,6 sek.; 800 m: **Ilimeszko** (Kijów) — 2:01,4; 5000 m: **Swinuchow** (Lwów) — 15,54; skok w dal: **Pastuszenko** (Kijów) — 6,52 m; rzut oszczepem: **Szedko** (Kijów) — 55,20 m; pchnięcie kulą: Dejak (Wżdorod) — 13,48 m.

**Kobiety:** 100 m: Panifilowa (Odessa) — 12,9 sek.; 200 m: **Piłurina** (Kijów) — 16,6 sek.; 800 m: **Makowina** (Kijów) — 2:25,7; 80 m płotki: **Socha** (Kijów) — 12,6 sek.; skok wzwyż: **Socha** — 1,45 m; rzut dyskiem: **Szangina** (Kijów) — 34,07 m; pchnięcie kulą: **Wilmecowa** (Charków) — 11,20 m.

## Kongres I. A. H. F. w Kopenhadze

W tych dniach w Kopenhadze odbędzie się kongres IAHF (International Amateur Handball Federation), na który z ramienia Polskiego Związku Piłki Ręcznej wyjechał prezes PZPR Nowak Zygmunt.

## Warta przegrywa w Szczecinie

### P. K. S.—Warta 1:0 (0:0)

Wykorzystując wolny termin poznańska Warta przysłała swoją drużynę piłkarską na zawody towarzyskie do Szczecina z tutejszym leaderem A-klasy, Pocztowym KS. Mecz zakończył się niespodziewanym, lecz zasłużonym zwycięstwem miejscowych w stosunku 1:0 (0:0). Warta wystąpiła w rezerwowym składzie, lecz mimo to pokazała ładną i na dobrym poziomie technicznym grę; w pierwszej połowie bramkarz PKS-u Molga miał bardzo dużo okazyj do ujawnienia swej wysokiej klasy. PKS w tym okresie bronił się bardzo dobrze, a w polu niewiele ustępował poznaniakom. W drugiej połowie PKS grając ambitnie, zepchnął Wartę do rozpaczliwej obrony, rozstrzygając mecz na swoją korzyść. Atak miejscowych był najsłabszą częścią drużyny w przeciwieństwie do pomocy, która z niezawodnym Gajdą na czele grała bardzo dobrze; w obronie wyróżnił się Kowalski. Bramkarz Molga stanął — zwłaszcza w pierwszej połowie — na wysokości zadania.

W Warcie wyróżniła się obrona **Ratajczak** i **Stasiak**, pomocnik **Koźmiński**, a w napadzie młodziutki **Melosik**. Zwycięstwo szczeciniaków przyjęte zostało burzliwymi owacjami licznie zebranej publiczności (ponad 6 tysięcy), gdyż jest to pierwszy sukces piłkarzy Szczecina nad drużyną z Centralnej Polski i to jeszcze tej miary co poznańska Warta. Sukces zresztą nie przypadkowy, lecz będący wynikiem nie złego już poziomu drużyn szczecińskich oraz dowodem solidnej pracy. Jedyną bramkę strzelił w pierwszej części drugiej połowy **Dixa**. Sędziował poprawnie **Mielnik**. (cz.)

# Państwowa Rada WF i PW

Na wniosek ministra Obrony Narodowej, w porozumieniu z ministrami: Oświaty, Kultury i Sztuki, Administracji Publicznej, Zdrowia oraz Pracy i Opieki Społecznej — Rada Ministrów na posiedzeniu w dniu 11 lipca br. powołała do **Państwowej Rady Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego** na okres dwóch lat następujące osoby:

dr **Cilewicza Zygmunta**, przewodniczącego Komitetu Organizacyjnego Państwowej Rady WF i PW;

inż. **Gutta Romualda**, prof. Politechniki Warszawskiej;

dr **Mydlarskiego Jana**, dziekana i prof. Uniwersytetu Lubelskiego;

dr **Michałowicza Mieczysława**, prof. Uniwersytetu Warszawskiego;

inż. **Skibniewskiego Zygmunta**, zastępcę nacz. Wydziału Urbanistycznego BOS, adiunkta Zakładu Urbanistyki przy Politechnice Warszawskiej;

**Olszewską Helenę**, b. wizytatorkę Wychowania Fizycznego przy Kuratorium Warszawskim;

dr **Orłowicza Mieczysława**, kierownika Wydziału Turystyki w Ministerstwie Komunikacji;

dr **Piaseckiego Eugeniusza**, prof. Uniwersytetu Poznańskiego;

dr **Reicherównę Eleonorę**, docentkę Uniwersytetu Warszawskiego i

dr **Tokarskiego Stanisława**, kier. Kliniki Urazowej przy Uniwersytecie Warszawskim.

# Kluj zdobywa koszulkę z białym orłem

### Gabrych z KKKCM (Kraków) przegrywa na mecie

Warszawa, 15 lipca (Tel.) W niedzielę Polski Związek Kolarski zorganizował **po raz pierwszy po wojnie wyścig kolarski o mistrzostwo Polski** na dystansie 200 km na trasie **Warszawa—Radom—Warszawa.** Do walki o zaszczytny tytuł mistrza Polski na rok 1946 stanęło 46 zawodników ze wszystkich ośrodków kolarskich Polski. Przez cały czas biegu walka w czołówce była **niezwykle zacięta**, o czym świadczy najlepiej czas zwycięzcy. Cała czołówka wpadła równocześnie na metę, tak, że ustalenie kolejności przedstawiało duże trudności dla sędziów. Ostatecznie ustalono następującą kolejność:

1) **Kluj** (KKS Poznań) 5 g. 57 min. 42 sek.,
2) Rzeźnicki (SKP Warszawa),
3) **Gabrych** (KKCM Kraków),
4) Wójcik (Orzeł Warszawa),
5) Wiśniewski (Sarmata, Warszawa),
6) Siemiński (Warszawa),
7) Kapiak Józef (Warszawa).

Po biegu nastąpiło **uroczyste rozdanie nagród.** Zwycięzca wyścigu Kluj otrzymał nagrodę, ufundowaną przez prezesa Rady Ministrów Edwarda Osóbkę-Morawskiego oraz **koszulkę z godłem państwa.**

# Polonia mistrzem piłkarskim stolicy

### Polonia—Legia 6:3 (4:2)

Warszawa, 14 lipca (Tel. wł.) Rewanżowe, a zarazem **decydujące spotkanie o tytuł mistrza grupy I-szej WOZPN** pomiędzy najsilniejszymi zespołami piłkarskimi Warszawy zakończyło się **nieoczekiwanym zwycięstwem Polonii**, której atak wykazał wspaniałą dyspozycję strzałową, strzelając przeciwnikowi pół tuzina bramek. — Atak wojskowych naodwrót, natrafiwszy na **doskonałą obrońców Polonii, Szczepaniaka i Giewartowskiego**, mimo dobrej gry w polu, nie mógł sforsować tej linii przeciwnika. Bramki padły w następującej kolejności: Prowadzenie dla Polonii zdobył **Przepiórka**, po czym Świcarz, z rzutu karnego, podwyższył na 2:0. Następną bramkę zdobyła Legia przez **Cyganika**, lecz Polonia odpowiedziało dalszymi dwoma punktami ze strzałów **Sularza.** Tuż przed przerwą drugą bramkę dla Legii zdobył **Hawalewicz.**

Po przerwie zdobywa Legia 3-cią bramkę przez **Cyganika** i wydaje się, że lada moment padnie wyrównanie, jednak atak Polonii przychodzi rychło do głosu i wieńczy swoje wysiłki dalszymi dwoma bramkami, których strzelcem jest Swicarz. Sędziował dobrze **Nowakowski.** Widzów ok. 12 tysięcy.

*Wiadomości z zagranicy*

# Co słychać w Lidze węgierskiej?

*(Korespondencja własna z Budapesztu)*

*Czytelnicy nasi przypominają sobie jak z wiosną br. podawaliśmy w korespondencji z Węgier wyniki tamtejszych meczów o mistrzostwo; tamtejsze kluby podzielone były wówczas na dwie grupy po 14 klubów, z których np. Ferenczvarosi i Ujpesti nie walczyły ze sobą w jednej grupie. Kilka tygodni temu podawaliśmy znów, że w mistrzostwie Węgier prowadzi Ujpesti przed Vasasem, a Ferenczvaroszi znajduje się dopiero na 5-tym miejescu. Nasz korespondent budapeszteński mgr Bielicki podaje nam obecnie rozwiązanie tej zagadki, a mianowicie:*

Po ukończeniu rozgrywek w grupie wschodniej i zachodniej, po 5 najlepszych drużyn z każdej grupy utworzyło pierwszą ligę piłkarską i obecnie toczą się rozgrywki o mistrzostwo tejże. Wyniki uzyskane w rozgrywkach, między poszczególnymi partnerami w swoich grupach zostały już zaliczone do tabeli piłkarskiej pierwszej ligi i drużyny, które grały już ze sobą w meczach grupowych, nie spotykają się już więcej.

Drużyny z lokatą od 6-go do 10-go miejsca tworzyły drugą ligę węgierską — zaś po cztery ostatnie drużyny z obu grup, spadły do klasy „A".

Ten system rozgrywek jakkolwiek bardzo uproszczony, okazał się jednak o tyle niewłaściwym, że drużyny muszą w ciągu jednego sezonu rozegrać 36 meczów mistrzowskich. Już pod koniec rozgrywek w obydwóch grupach widać było na graczach silne przemęczenie, a obecnie, kiedy do przemęczenia dołączyły się wielkie upały, poziom węgierskiej extra-klasy obniżył się katastrofalnie i odbił się w wielkiej mierze na frekwencji widzów, tak, że dziś, kilkutysięczna ich rzesza należy do rzadkości.

Z zawodów piłkarskich ostatniej niedzieli zasługuje na uwagę mecz mistrzowski:

VASAS—Sz.A.C. (Baratsag) 3:1 (2:1).

Do tych zawodów drużyny wystąpiły w najlepszych swoich składach, a to: **VASAS: Ruzsa — Posa, Lami — Papai, Toth, Kertèsz — Vince, Nagy, Szilàgyi, Berzi, Juhàsz.**

**SZAC: Szabo I — Markusovszky, Kovàcs II — Végh, Villànyi, Rumos — Streliczki, Ulicska, Deàk, Bircsàk, Szabo II.**

Mecz ten prowadzony w szybkim tempie przyniósł zwycięstwo technicznie lepszej i skuteczniejszej pod bramką drużynie Vasasu, która w chwili obecnej zajmuje drugie miejsce w tabeli. Bramki dla zwycięzców strzelili: **Vince, Szilàgyi, Nagy,** ta ostatnia bramka zwłaszcza zdobyta przez prawego łącznika Vasasu daleką bombą z 25 m odległości należała do rzadko widzianych w obecny sezonie. Dla pokonanych honorowy punkt tuż przed przerwą zdobył środkowy napastnik **Deàk.** Z drużyny Vasasu zasługują na wyróżnienie lewy pomocnik Papai, środkowy pomocnik **Toth,** oraz skrzydłowy **Juhàsz,** — u pokonanych najlepszy był środkowy pomocnik **Villanyi.** W tym samym dniu spotkał się Ferenczvarosi z Kispesti, uzyskując wynik remisowy 2:2.

Skład Ferenczvarosi był następujący: **Csikos — Onody, Rudas — Lakat, Kèri, Sarosi III Gyetvai, Hernàdi, Sàrosi I Kocsis, Kapitany.**

Skład KISPESTI: **Mindszenti — Herèdi, Szalai — Simonyi, Patyi, Bozsik — Cserjès, Mèszàros, Puskàs, Nemes, Kincses.**

Kispesti bliskiem było zwycięstwa nad słynnym przeciwnikiem, który do przerwy zapewnił sobie prowadzenie ze strzałów **Hernadi'ego i Geyetvay'a.** Dla Kispesti w tym okresie bramkę uzyskał Mèszàros. Wszystkie te trzy bramki były łatwe do obrony, a obaj bramkarze skompromitowali się ich przepuszczeniem. Po przerwie Ferenczvarosi opadł wyraźnie na siłach, a atak bez doskonałego **Miki'ego** nie potrafił ani razu zagrozić poważnie bramce przeciwnika, Kispesti natomiast przeprowadził kilka groźnych akcji, z których jedna w 27 minucie gry przyniosła mu wyrównanie ze strzału **Puskasa.** Pod koniec gry tylko doskonała postawa obu obrońców Ferenczvarosi, a zwłaszcza **Rudasa,** oraz świetna gra pomocnika **Lakaża** uratowały FTC od porażki. Oprócz wymienionych na wyróżnienie w FTC zasługuje jeszcze doskonały prawy łącznik **Kocsis.** W zespole Kispesti wyróżnili się prawy obrońca Szalai, oraz środkowy napastnik**Puskas.**

Trzeci mecz mistrzowski:

CSEPEL—SZEGED

zakończył się zwycięstwem Csepelu 6:4 (2:2), którzy wyzyskali w drugiej połowie zmęczenie przeciwnika i teren własnego boiska. Skład drużyny: **CSEPEL: Szabo — Keszthelyi I, Szabadkai — Ràkosi, Csurgo, Gàti — Surànyi, Pinter, Marosvari, Keszthelyi II, Kaczor.**

**SZEGED: Bako — Gyuris, Szabo — Szöcs, Kabuszi, Baroti — Nagy, Hernadi, Vörös Làdànyi Bàlo. Do 17 minuty drugiej połowy stan meczu wynosił 3:3,** od tego zaś momentu następuje okres zdecydowanej przewagi Csepelu, który w 17, 21 i 32 minucie uzyskuje kolejno trzy bramki, poprawiając wynik na 6:3. W ostatniej minucie gry udaje się prawemu łącznikowi Szegedu — **Ladànyi'emu** zdobyć 4-tą bramkę dla swych barw.

Po tych wynikach tabela ligi węgierskiej przedstawia się następująco:

| | gier | punkt. | stos. bram. |
|---|---|---|---|
| 1) Ujpesti | 15 | 26 | 51:19 |
| 2) Vasas | 15 | 20 | 33:31 |
| 3) Csepel | 15 | 18 | 50:42 |
| 4) Szeged | 15 | 17 | 39:38 |
| 5) Ferencvarosi | 15 | 15 | 35:34 |
| 6) SzAC | 15 | 13 | 38:55 |
| 7) Kispesti | 15 | 12 | 33:40 |
| 8) DVSC | 14 | 11 | 31:39 |
| 9) MTK | 14 | 9 | 34:41 |
| 10) Haladas | 15 | 7 | 21:26 |

**DRUŻYNIE REPREZENTACYJNEJ KRAKOWA oraz jej kierownictwu składamy podziękowanie za przesłane nam pozdrowienia z tournée po Wybrzeżu. — Redakcja.**

## ŁKS mistrzem Łodzi

Łódź, 14 lipca (Tel. wł.) Po dzisiejszych wynikach meczów piłkarskich o mistrzostwo klasy „A" ŁOZPN, a to:

**ŁKS—TUR (Kutno) 10:1 (2:1),**

**Widzew—Concordia 4:1 (1:0),**

**ZZK—PTC (Pabianice) 3:1 (1:1),**

**Zjednoczone—TUR (Łódź) 1:2 (0:0)**

**mistrzem został ŁKS, a wicemistrzostwo zdobyła drużyna ZZK.**

(Szczegółowe omówienie mistrzostw piłkarskich Łodzi podamy w następnym numerze).

## Warta—KKS 3:2 (1:2)

**Poznań.** Pierwsze finałowe spotkanie o mistrzostwo klasy A Poznańskiego OZPN pomiędzy Wartą a Kolejowym Klubem Sportowym zakończyło się po niezwykle zaciętej walce wynikiem remisowym 3:3. Do przerwy prwadził KKS 2:1. Rewanżowe zawody odbędą się 21 bm.

## Polonia (Bytom)—AKS 6:3 (3:3)

**Katowice. Polonia (Bytom)—AKS 6:3 (3:3).** Największą niespodzianką ub. niedzieli na Śląsku była porażka AKS-u, poniesiona w spotkaniu z Polonią bytomską, która miała doskonały dzień.

## Cracovia—Legia 7:5

**Warszawa,** 14 lipca (Tel. wł.) Rozegrany tu w dniach 13 i 14 lipca mecz tenisowy najlepszych tenisistów Krakowa i stolicy był właściwie nieoficjalnym spotkaniem Kraków—Warszawa. Tenisiści warszawscy przygotowywali się do tego spotkania z wielką starannością, chcąc pomścić zeszłoroczną przykrą porażkę 1:11. Udało się im to tylko w pewnym stopniu, gdyż po niemal równorzędnej grze ulegli zaledwie dwoma punktami różnicy, wygrywając szereg gier pojedyńczych, z których na uwagę zasługuje zwycięstwo Olszewskiego nad Herbstem.

Poszczególne wyniki spotkań były następujące: Jelonek (L)—Stroukhal (Cr) 6:4, 6:2, Olszewski (L)—Herbst (Cr) 6:4, 6:2, Bełdowski (L) Rozsada Cr) 6:1, 6:2, Rudowska (L)—Szeraucówna (Cr) 6:0, 6:2, Skonecki (Cr)—Bełdowski (L) 6:4, 6:2, Rozsada (Cr)—Kosiński (L) 1:6, 6:2, 6:4, Herbst (Cr)—Jelonek 7:5, 6:3, Strouhal-Rozsada—Grabowiecki-Challier 6:1, 7:5, Szeraucówna-Skonecki—Z. Jędrzejowska-Olszewski 6:3, 6:3.

Poza punktacją pokonała para krakowska: Skonecki—Herbst parę warszawską w meczu pokazowym 6:1, 6:2.

## Mistrzostwa Polski w ciężkiej atletyce w Łodzi 27 i 28 lipca

Sport ciężkoatletyczny, rozwijający się coraz lepiej, zaprezentuje swych najlepszych zapaśników w walkach francuskich w dniach 27 i 28 lipca br. w Łodzi. Najsilniejsze ośrodki tego sportu Śląsk i Warszawa pilnie przygotowują się do zdobycia tytułów mistrzowskich.

W Krakowie sport ten reprezentowany jest przez RKS Legię. O przygotowaniach specjalnych nie wiele słychać. Możliwe, iż zapaśnicy Legii chcą zaskoczyć zakonspirowanym treningiem inne okręgi i zrobią miłą niespodziankę w Łodzi.

## Pływackie rekordy Europy i nasze wyniki

Naogół prawie wszystkie okręgi przeprowadziły mistrzostwa pływackie. Pozwoliło to nam zorientować się najogólniej w sytuacji naszego pływania w tej chwili. Pod względem zainteresowania sprawa nie przedstawia się najgorzej. Natomiast sprawa wyników nie zadowala. W stosunku do poziomu przedwojennego stoimy dużo niżej. Może sytuacja wynikowa ulegnie większej zmianie podczas mistrzostw pływackich, które odbędą się w Poznaniu już w tym tygodniu, w dniach 20—22 lipca.

Minima mistrzowskie podaliśmy w poprzednim numerze „Startu". Jaki ich stosunek do najlepszych wyników europejskich możemy porównać z poniżej podaną tabelką obecnych rekordów pływackich Europy.

**Konkurencje męskie:**

**Styl dowolny:**

100 i 200 m: A. **Jany** (Francja) 56,7 sek. i 2:09,8 min., 300 m: **J. Taris** (Fr.) 3:27,6 min.; 400 m: N. **Tatos** (Węgry) 4:48 min.; 500 m: **J. Taris** (Fr.) 6:01,2 min.; 1.000 m: **Taris** (Fr.) 12:57,6 min.; 1.500 m: **A. Borg** (Szw.) 19:07,2 min.

**Styl klasyczny:**

100 i 200 m: A. **Nakache** (Francja) 1:08,6 i 2:36,8 min.; 400 m: **Heine** (Niemcy) 5:43,8 min. i 500 m: 7:13 min.

**Konkurencje kobiece:**

**Styl dowolny:**

200, 300, 400, 500, 800, 1.000 i 1.509 m: **Hoeger** (Dania) — 2:21,7, 3:42,5 min., 6:27,4, 10:52,5, 13:54,4 i 20:57 min.

**Styl klasyczny:**

100 m: Grass (N.) 1:19,8 min.; 200, 400 i 500 m: **Waalberg** (Holandia) 2:56,9, 6:13,7 i 7:49,9 min.

Jak widać z nich nasze minima mistrzowskie np. konkurencji męskich odbiegają bardzo daleko już nie tylko od rekordów męskich, ale kobiecych. Czeka naszych pływaków solidna praca, by krok po kroku przybliżać się do powyższych danych.

## JAROSŁAW

### J. K. S.—Orzeł (Katowice 6:2)

Drużyna śląska zaprezentowała się jako dobry zespół, ambitny, jednakowoż musiała ulec lepszemu technicznie J. K. S.

## T. S. Kalwaria wygrywa

Po niefortunnie przegranym meczu w Suchej rozegrała drużyna TS Kalwaria szereg towarzyskich spotkań u siebie z silnymi drużynami krakowskimi, jak: Milicyjny, Borek i Wolania. W spotkaniach tych gospodarze odnieśli dwa zwycięstwa nad Borkiem 2:0 w dniu 3-go lipca i Wolanią 4:1 (3:0) w dniu 7-go lipca. Natomiast mecz z Milicyjnym 1-go lipca zakończył się remisowo 2:2 (1:0).

Wyniki te zasługują na uwagę, gdyż drużyny krakowskie reprezentują dość wysoki poziom, a wyniki uzyskane przez TS Kalwarię stawiają ją na równi krakowskiej klasy B.

# O tytuł mistrza i o spadek

## Wisła nadal bez straty punktu — Łagiewianka otwiera Cracovii drogę do mistrzostwa Dąbski przegrywa w Bochni — Borek i Fablok dzielą się punktami — Krytyczna sytuacja Krowodrzy i Bieżanowianki

Na innym miejscu podajemy terminarz zawodów o mistrzostwo klasy „A", z którego wynika, że rozgrywki mistrzowskie w „A" klasie zakończone zostaną dopiero w dniu 25 sierpnia, a ostatnim spotkaniem będzie mecz Tarnovia—Wisła w Tarnowie. Tydzień wcześniej zmierzą się leaderzy drugiej grupy, Zwierzyniecki—Cracovia i mamy wszelkie podstawy, by twierdzić, że mecz ten będzie decydującym spotkaniem o tytuł mistrza w drugiej grupie klasy „A" i zakwalifikowanie się do turnieju finałowego o ogólne mistrzostwo klasy „A", a tym samym o prawo reprezentowania Okręgu Krakowskiego w rozgrywkach międzyokręgowych o mistrzostwo Polski w piłce nożnej.

W grupie I-szej decydującym terminem dla wyłonienia mistrza będzie przypuszczalnie 11 sierpień, kiedy to zmierzą się powtórnie (pierwszy raz 4 sierpnia) Chełmek z Garbarnią. Ta ostatnia będzie w drugim spotkaniu miała za sobą atut własnego boiska i powinna, nawet w wypadku przegranych z Chełmkiem w Chełmku wyjść na czoło i zdobyć tytuł mistrza swojej grupy.

Świadkami decydującego — jak przypuszczamy — spotkania o tytuł mistrza w grupie trzeciej, będzie publiczność tarnowska. Przed tym jeszcze dwukrotnie będzie ona świadkiem, rozstrzygających zawodów, jednak nie o tytule mistrzowskim, lecz o prawie pobytu w „A" klasie między Sandecją i Prokocimem, oraz Sandecją i Bieżanowianką. Drużynie Nowosądeckiej w wyniku ostatnich zawodów mistrzowskich odebrano przywilej własnego boiska i skazano tym samym na walkę na neutralnym terenie. To słuszne stanowisko naszych naczelnych Władz Piłkarskich jest groźnym memento dla innych klubów, które będąc gospodarzami na własnym terenie, nie potrafią stworzyć warunków do normalnego przebiegu zawodów mistrzowskich. Było ono tymbardziej wskazane, że — jak widzimy — rozgrywki mistrzowskie weszły już w stadium decydujące i dlatego trzeba zapewnić im jaknajlepsze warunki do rozegrania.

Po niedzielnych wynikach tabele „A" klasy przedstawiają się następująco:

GRUPA I.

| | gier | pkt. | brm. |
|---|---|---|---|
| 1. Chełmek | 10 | 12 | 27:15 |
| 2. Łobzowianka | 10 | 12 | 19:14 |
| 3. Wieczysta | 9 | 9 | 19:17 |
| 4. Garbarnia | 5 | 8 | 17:6 |
| 5. Dąbski | 9 | 8 | 15:24 |
| 6. Krowodrza | 11 | 8 | 14:24 |
| 7. Bocheński | 10 | 7 | 8:19 |

GRUPA II.

| | gier | pkt. | brm. |
|---|---|---|---|
| 1. Zwierzyniecki | 9 | 15 | 24:6 |
| 2. Cracovia | 8 | 12 | 23:12 |
| 3. Łagiewianka | 11 | 12 | 17:13 |
| 4. Korona | 9 | 9 | 17:11 |
| 5. Prokocim | 11 | 8 | 20:23 |
| 6. Bieżanowianka | 10 | 6 | 5:17 |
| 7. Sandecja | 8 | 4 | 5:19 |

GRUPA III.

| | gier | pkt. | brm. |
|---|---|---|---|
| 1. Tarnovia | 8 | 13 | 19:7 |
| 2. Podgórze | 11 | 11 | 20:26 |
| 3. Fablok | 9 | 9 | 12:12 |
| 4. Wisła | 4 | 8 | 19:5 |
| 5. Borek | 11 | 8 | 12:21 |
| 6. Groble | 11 | 7 | 23:30 |
| 7. Dębnicki | 8 | 6 | 12:15 |

### Wisła—Podgórze 3:0 (2:0)

W trzecim meczu o mistrzostwo klasy „A" KOZPN pokonała Wisła, zajmującą w tej chwili drugie miejsce w grupie, drużynę Podgórze, po bardzo ładnej i obustronnie ambitnie przeprowadzonej grze. Był to, zwłaszcza do przerwy, mecz na rzadko spotykanym poziomie, a Podgórze mając w wietrze sprzymierzeńca, stanowiło dla Wisły równego niemal przeciwnika.

Wisła wystąpiła do tych zawodów bez zdyskwal. Gracza i kontuzjonowanego Flanka — Podgórze z rezer. bramkarzem, który jednak spisywał się doskonale i był jednym z najlepszych zawodników na boisku W Wiśle grała bardzo dobrze linia pomocy, gdzie Filek I z Legutką walczyli między sobą o miano najlepszego w tej linii, a w ataku pierwsze skrzypce grał Artur, najlepszy zawodnik na boisku. Jego zasługą są wszystkie trzy bramki, z których dwie strzelił Cholewa, a jedną Giergiel. Środkowy napastnik Wisły przygotował bowiem swoim partnerom takie pozycje do strzału, że ci bez trudu dokonali reszty.

U pokonanych oprócz bramkaraz Nycza, pewną poprawę formy zauważyć można było u obrońcy Jarczyka. Bardzo dobrze grał Dzierwa na środku pomocy, a w napadzie najgroźniejszymi byli: Hausner, Szyrski i Feret.

Po początkowej przewadze Wisły w pierwszej połowie Podgórze potrafiło nawiązać równą walkę i kilkakrotnie poważnie zagroziło bramce czerwonych, jednak napad, dobry w polu, nie potrafił zdobyć się na skuteczny strzał. Po pół godzinie gry doszła znów do głosu Wisła i zdobyła w ostatnim kwadransie przed przerwą dwie bramki przez Cholewę.

Po przerwie za rękę na polu karnym mogła już Wisła zaraz na początku uzyskać trzeci punkt. — Bramkarz Podgórza obronił jednak jedynastkę strzeloną przez bramkarza Wisły, Jurowicza. Jedyną bramkę w tym okresie zdobył Giergiel, strzelając z najbliższej odległości nie do obrony. Sędziował zupełnie poprawnie Sadzik. (hs)

### Wisła—Groble 5:3 (3:0)

Porównując grę czterech zespołów, a to Zwierzynieckiego i Łagiewianki oraz Wisły i Grobli, z których mecz pierwszy decydować miał o tytule mistrza, a drugi o spadku do klasy niższej, trzeba stwierdzić, że mecz Grobli z **Wisłą stał na daleko lepszym poziomie i był bez porównania więcej emocjonalny od meczu Zwierzyniecki—Łagiewianka.** Taką też opinię wydał o nim **kapitan Związkowy KOZPN mgr. T. Zastawniak,** podnosząc przytym, że byłoby niesprawiedliwym zrządzeniem losu, gdyby ambitny zespół Grobli, reprezentujący wcale wysoki poziom gry, miał opuścić krakowską „A"-klasę. Jak się z załączonych tabel przekonać możemy, sytuacja Grobli jest wprawdzie tragiczną, nie mniej jednak jeszcze nie beznadziejną. Jeśli pokonają one w ostatnim meczu Dębnicki, to wówczas mogą jeszcze wyprzedzić nie tylko Dębnicki (ma do rozegrania mecz z Tarnovią, Groblami i Wisłą). lecz nawet Borek (ma do rozegrania 2 mecze z Wisłą) wzgl. Fablok (ma do rozegrania 2 mecze z Wisłą i 1 z Tarnovią).

Wysoka stawka dzisiejszych zawodów, o jaką walczyły Groble, wprowadziła w ich szeregi pewien nerwowy niepokój, powodujący, że drużyna nie potrafiła jakoś skonsolidować się przed przerwą; utrata bramki zaraz w pierwszych minutach gdy nie wpłynęła również na podniesienie ducha tak, iż **mimo równej gry w polu w tym okresie wynik brzmiał już 3:0 na korzyść Wisły.** W dodatku **prześladował drużynę Grobli wielki pech,** gdy wspaniała bomba Wandasa w 43 minucie gry odbiła się od dwóch przeciwległych słupków, a znajdujący się w tej chwili w dalekiej odległości od miejsca akcji sędzia Bartyzel nie mógł z pewnością stwierdzić, czy piłka nie przeszła linii bramkowej. Po przerwie wyszły Groble na boisko z „mocnym postanowieniem poprawy", I znów zaraz na początku tej części straciły następną bramkę (4-tą), mimo to niezrażone atakują w dalszym ciągu i **spychają Wisłę do defensywy.** W tym okresie gry **błyska wspaniałą formą bramkarz Wisły, Jurowicz,** broniąc dwa razy w ślicznym stylu w beznadziejnych — wydawało się — sytuacjach. **Trzy bramki zdobyte przez Groble** w tym okresie **świadczą najlepiej, że drużyna Grobli była nietylko równym przeciwnikiem dla najlepszej z naszych drużyn „A"-klasy, Wisły, która nie straciła dotąd żadnego punktu, — lecz nawet miała nad nią w końcowej fazie gry zdecydowaną przewagę.**

Przechodząc do oceny bohaterów spotkania, **wyróżnić musimy u zwycięzców Artura w napadzie, Legutkę i Filka I w pomocy oraz Jurowicza w bramce.** U pokonanych bardzo dobrze wypadli **b-cia Kaletowie na prawej stronie napadu, Wandas II na lewym łączniku, Zajączkowski i Miksa w pomocy oraz obaj obrońcy: Sochacki i Krok.**

Rzecz niezmiernie charakterystyczna, że obaj „najlepsi" **strzelcy, tj. Cholewa i Trojan,** z których jeden był autorem 4, a drugi 3 bramek dla swych barw (jedną z karnego) **niczym się nie wyróżniali,** a uzyskane bramki były zasługą kolegów, którzy wypracowali im pozycje strzałowe. Trzeba jednak obiektywnie stwierdzić, że każdy z tych strzałów był nie do obrony.

Z przebiegu gry mamy do zanotowania: już w 7-ej minucie zawinia Krok rzut wolny z przedpola karnego. Ostry strzał **Giergiela** znajduje mimo robinsonady Gołębiowskiego, drogę do siatki i Wisła prowadzi 1:0. W 20 minut później po centrze Łyki( który na tym meczu i na poprzednim zepsuł najmniej 50 pozycji podbramkowych), **Cholewa** strzela z bliskiej odległości, zdobywając drugą bramkę dla Wisły. Ten sam gracz po dobrym wystawieniu Artura zdobywa w 33 min. trzecią bramkę, ustanawiając tym samym wynik do przerwy 3:0.

W 6 minucie po przerwie po pięknej kombinacji **z Arturem strzela łącznik Wisły z trudnego kąta, lewą nogą czwartą bramkę.** Mając wynik 4:0 Wisła przegrupowuje swoje szeregi. Łyko idzie na skrajną pomoc, a miejsce jego zajmuje Wandas — na łącznika zaś przychodzi Filek I z pomocy. Ma to wzmocnić linię ofensywną, w której Łyko zawodzi w dziecinnie łatwych sytuacjach. Rezultat nie daje długo na siebie czekać. W kilka minut bowiem pada dalsza bramka... dla Grobli, które — jak zaznaczyliśmy już poprzednio — zaczynają zdecydowanie przeważać. Wprawdzie Wisła zdobywa jeszcze z wypadu 5-tą bramkę (Cholewa), lecz Groble odpowiadają dalszymi dwoma zmuszając nadto Jurowicza do wykazania najwyższej klasy przy obronie bliskich strzałów.

(hs)

### Borek—Fablok 0:0 (0:0)

Po ostrej, chaotycznej i nerwowej grze, w której napastnicy obu drużyn przelicytowali się nawzajem z zaprzepaszczaniu doskonałych sytuacyj podbramkowych, obie drużyny podzieliły się punktami, co jeszcze bardziej komplikuje sytuację tabeli tej grupy, zwłaszcza jeśli chodzi o kandydatów na spadek do klasy „B". Drużyna Borku, która ma na rozkładzie niepokonaną dotychczas przez nikogo innego Tarnovię, nie potrafiła wznieść się na poziom, jaki wykazała przed kilku tygodniami. Fablok też zawiódł naogół. Jaśniejszymi punktami obu zespołów byli obrońcy i bramkarze. (H. F.)

### Tarnovia—Podgórze 3:1 (0:1)

Drużyny krakowskie mają już ustaloną markę na prowincji, a zwłaszcza w Tarnowie, gdzie każdy ich występ ściąga na boisko tłumy widzów w nadziei, że zobaczą grę na wysokim poziomie, godną najlepszych „krakowskich" wzorów. Nie zawiedli się więc ci, którzy przyszli na boisko Tarnovii, by być świadkami mistrzowskiego spotkania gospodarzy z Podgórzem. Mecz był żywy i interesujący a wspaniałe zagrania obu drużyn spowodowały, że liczne tłumy opuszczały boisko z zadowoleniem, tym bardziej, że zwycięzcą został wkońcu zasłużenie zespół gospodarzy, w którym wyróżnili się Kokoszka w napadzie i Barwiński w obronie.

W zespole krakowskim najlepszymi byli: bramkarz Nycz, środkowy pomocnik Dzierwa oraz lewa strona napadu: Feret-Hausner.

Po początkowej przewadze Tarnovii, którą prześladował pech (3 poprzeczki), przejęło inicjatywę Podgórze i jeden z groźnych jego ataków zakończył się bramką zdobytą przez prawoskrzydłowego Fiedena. Wynik 1:0 na korzyść Podgórza utrzymał się do przerwy.

Po przerwie zdobywa Tarnovia z przebojów dwie bramki, których strzelcami są Pirych I i Kokoszka. Ten ostatni zdobywa w kilkanaście minut później trzecią bramkę i ustala wynik zawodów. Sędziował dobrze Chmielek.

### Łagiewianka—Zwierzyniecki 0:0 (0:0)

**Jeden cenny punkt mistrzowski, stracony** dziś w meczu z Łagiewianką, **może pozbawić** zespół **Zwierzynieckiego wszelkich szans na zdobycie mistrzowskiego tytułu.** Nie zasłużyliby na niego zresztą zawodnicy dotychczasowego leadera grupy, jeżeliby nadal wykazali formę, podobną do dzisiejszej. **A forma ta daleką jest od tego, co przywykliśmy nazywać klasą.** Poza kilkunastoma minutami pierwszej połowy gra stała na poziomie niższym od przeciętnego, a **na boisku panował chaos, brak jakiejś myśli przewodniej** oraz... niewspółmiernei częsty gwizd, **doskonałego sędziego Zdybalskiego,** przerywający akcje za mniej lub więcej złośliwe faule.

Poza tym zawody te miały jeszcze jedną cechę, — niestety dość często spotykaną — a która bynajmniej nie jest czymś „budującym"; jest nią **bezustanne głośne nawoływanie się na boi-**
**Łagiewianka otwiera Cracovii drogę do mistrzo-**
**sku,** w rezultacie każdy z widzów wie już, któremu z zawodników na imię jest: „Franuś", któremu „Mieciu", a któremu „Jędruś". Dziwić się tylko należy, że za chwilę jeden z tych: „...nusiów" staje się nagle sk.... i rozpoczyna się wzajemne wymyślanie, a wówczas już inne, napewno nie od chrztu św., imiona padają na boisku.

**Nie padła natomiast w meczu dzisiejszym żadna bramka. Przez 90 minut denerwowała się spora garstka widzów,** gdy w t. zw. murowanych sytuacjach podbramkowych zawodzili napastnicy obu drużyn. Rekord pod tym względem osiągnął prawoskrzydłowy Zwierzynieckiego, **Kopczyński, a Konopek i środkowy Panek nie potrafili z odległości 2—3 metrów strzelić bramki. Bardzo słabo grał także Wawrzusiak** na lewym skrzydle. Nic dziwnego, że w tych warunkach atak Łagiewianki był w sumie groźniejszy i jakkolwiek rzadziej przebywał pod bramką przeciwnika, to jednak zmusił trio defensywne Zwierzynieckiego do wytężenia wszelkich sił, by zapobiec utracie bramki.

**W napadzie Łagiewianki najgroźniejszym był Antosiewicz na prawym skrzydle.** Kapitan związkowy KOZPN, poszukujący „obsady" na tę pozycję w drużynie powinien bezwzględnie dać skrzydłowemu Łagiewianki szanse wykazania swoich zalet, z których najważniejszymi są: doskonały bieg, miękkość dośrodkowań i silny, zaskakujący strzał z flanki. Oprócz Antosiewicza jasnym punktem ofensywy Łagiewianki był **Parpan II** na środku, groźny dribler i przebojowiec, mniej szczęśliwy strzelec jednakże.

Porównując obie linie pomocy dojdziemy do wniosku, że skrajni Zwierzynieckiego przewyższali swoje vis a vis — natomiast **środkowy, Dudek, ustępował znacznie partnerowi po przeciwnej stronie, Wojowskiemu.** Dudek nie podał przy tym ani razu dokładnie do przodu, a ustawiczne zatrzymywanie piłki rękami budziło niesmak u widzów.

Z czwórki obrońców **Panek** w Zwierzynieckim, a **Olszewski II** w Łagiewiance przewyższali swych kolegów zarówno czystością wykopu jak i taktyką. Obaj bramkarze zasłużyli na pochwałę; jedyny błąd Wróbla (Zwierzyniecki), kiedy po ostrym strzale Antosiewicza przez złe ustawienie się do chwytu, skierował piłkę do siatki mógł zakończyć się tragicznie, gdyby... nie kunktatorstwo lewoskrzydłowego Wałacha (Łagiewianka), który pozwolił ubiec się obrońcy przeciwnika i dał mu wybić piłkę już z linii bramkowej.

Mecz, jak już zaznaczyliśmy, nudny i nieciekawy, mógł o „palpitację sercową" przyprawić zwolenników Zwierzynieckiego, którzy nie spodziewali się, by w drodze ku wyżynom mistrzowskim mogła Łagiewianka stanąć leaderowi grupy, na przeszkodzie. Tak się jednak stało.

(hs)

### Korona—Bieżanowianka 4:0 (1:0)

Przy odrobinie szczęścia Korona już do przerwy mogła uzyskać powyższy wynik. Po przerwie szczęście jej dopisało i w okresie tym zdobywa bramki zupełnie przypadkowe wyłącznie z winy bramkarza. W Koronie, która miała przez cały przeciąg meczu przewagę, za wyjątkiem 15 minut po przerwie, najlepiej zagrała pomoc z pracowitym Rusinem na czele, obaj Mamoniowie i Syrek w obronie. Reszta na poziomie. W Bieżanowiance para obrońców Groblickim i Zalejskim, oraz Kolasą w ataku wszyscy brali b. słabo. W sumie Bieżanowianka reprezentowała niski poziom. Grano b. ostro. Sędzia Mohyła, dopiero po przerwie przystąpił do właściwego karania za ostrą grę, będąc do przerwy zbyt pobłażliwym. Bramki uzyskali Kadela, Pawlik i Szwancyber 2.

### Wieczysta—Garbarnia 3:3 (2:1)

Już pierwsze minuty tego spotkania zapowiadały, iż Garbarnia chcąc wygrać, musi zagrać pierwszorzędnie. Niestety czy zbyt szczupłe boisko, czy też upał wpłynęły na obniżenie normalnego poziomu jej gry. Wieczysta natomiast z miejsca przeprowadziła piękny atak zakończony zatrzymaniem piłki ręką przez Grucę na linii pola karnego. Wolny nie przynosi jednak rezultatu. Ataków takich oglądaliśmy w czasie meczu dużą liczbę, Prowadzone przede wszystkim doskonale usposobionymi skrzydłami Wieczystej Dwernickim oraz Kurkiem wywoływały często wielkie zamieszanie pod bramką Garbarni. — Szczególniej szybki Dwernicki przechodził dość łatwo przez Tylka czy też Grucę. Dokładne jego podania nie znajdowały jednak odpowiedniego strzelca. Poza tym pewien lęk przed słabo taktycznie, za to zdecydowanie i chwilami za ostro grającymi obrońcami Garbarni Grucą i Skrzyńskim, wpłynęły na brak zdecydowania strzałowego. Walicki na środku ataku był jednak bardzo niebezpieczny i pozostawianie mu wolnej ręki przez Tyranowskiego (do przerwy grającego wybitnie słabo) stwarzało wielkie niebezpieczeństwo utraty bramki przez Garbarnię. Dzielnie sekundował mu maleńki Koba, szczęśliwy egzekutor karnego. Dużą zasługę w uzyskaniu punktu dla swej drużyny ma Lasiewicz, który tworzył mocną zaporę dla trójki napadu Garbarni. Obrona oraz boczni pomocnicy szybkością szachowali często zbyt wolno poruszających się napastników ludwinowskich. Osobne uznanie należy się Nockowi. Bramki zdobyte przez Garbarnię ze strzałów Góreckiego, Bystronia i Rakoczego były nie do obrony, i nie ponosi on żadnej winy. Natomiast obronił szereg niebezpiecznych strzałów Nowaka i skutecznymi wybiegami wyjaśnił liczne niebezpieczne sytuacje.

Garbarnia do przerwy grała słabo. Widać było potencjalnie wyższość nad Wieczystą, jednak pewna ślamazarność oraz zbytnia ufność w swą wyższość na tle szybkiej i ambitnej gry przeciwnika nie mogła przynieść rezultatu. Toteż mimo zdobycia z dość nieoczekiwanej sytuacji pierwszej bramki przez Góreckiego raczej przewagę miała Wieczysta, uwidoczniona utrzymaniem do przerwy cyfrowej przewagi 2:1.

Po przerwie Garbarnia bierze się poważnie do gry. Zyskuje lekką przewagę i zdobywa dwie bramki. Ma ona jeszcze jedną wielką szansę podwyższenia wyniku i odniesienia zwycięstwa, jednak podyktowany za rękę obrońcy Wieczystej rzut karny strzela Ignaczak za wysoko. Więcej szczęśliwym jest Koba, który takiż rzut karny za rękę Skrzyńskiego pewnie egzekwuje i zdobywa wyrównanie dla swej drużyny. Ostatnie minuty mimo wysiłków nie przynoszą zmiany cyfrowej. Sędziował zbyt pobłażliwie Rutkowski jun. Zachowanie się szeregu zawodników m. in. Rakoczego, pod względem dyscypliny, pozostawia dużo do życzenia. (at)

### Bocheński—Dąbski 3:1 (1:0)

Bochnia, 14. 7. (Tel.) Zasłużone chociaż nie łatwe zwycięstwo Bocheńskiego, dla którego bramki zdobyli Dycjan oraz Ślusarz. Druga padła ze strzału samobójczego obrońcy Dąbskiego. Dla Dąbskiego jedyną bramkę zdobył lewy łącznik. Do przerwy przeważał raczej Dąbski, jednak twarda obrona miejscowych stanowiła przeszkodę trudną do przełamania. Sędziował b. dobrze Jesionka.

W przedmeczu juniorów Dąbski pokonał Bocheński 2:0.

O mistrzostwo kl. B Podkr. Tarnowskiego **AKS** (Bochnia) przegrał z **Wisłoką z Dębicy 2:3 (1:1).** Bramki zdobyli dla AKS Rabij i Turkiewicz St., dla Wisłoki Sowa. Sędziował Frączak.

### Łobzowianka—Krowodrza 4:2 (2:2)

Typowa walka o punkty; obie drużyny grały chaotycznie i zbyt nerwowo. Grę zaczyna Łobzowianka, jednak piłkę przejmuje atak Krowodrzy, ostry strzał bramkarz Różkiewicz piąstkuje, jednak Stobierski A. strzela i Krowodrza uzyskuje prowadzenie już w 1 min. 2 minuty później Łobzowianka wyrównuje przez Malickiego i wkrótce obejmuje prowadzenie po rzucie wolnym bitym przez Pawlikowskiego (najładniejsza bramka dnia). Pod koniec pierwszej połowy Krowodrza strzela jeszcze jedną i ostatnią bramkę przez Stobierskiego H., który wykorzystał nieporozumienie obrońców.

Po przerwie częściej do głosu dochodzi Łobzowianka, a Popek oraz Malicki **zdobywają dalsze dwie bramki** i ustalają wynik.

„Wyróżnił" się z Łobzowianki Sałęga swą kłótliwością, za co dwukrotnie otrzymał upomnienie od sędziego. Bramkarz Krowodrzy Wójcik wykazał bardzo małe umiejętności „kunsztu" piłkarskiego, przyczyniając się wydatnie do porażki.

Na wyróżnienie zasługują z Łobzowianki Malicki i Bobrowski, a u pokonanych Stobierski A. Sędzia Flumenkher b. dobry. (ab)

# W klasie „B" bez większych zmian

### WOLANIA—BRONOWIANKA 4:1 (2:1)

Wolania była drużyną lepszą technicznie oraz przeważała szybkością i lepszym startem do piłki; Bronowianka zawiodła, opadając na siłach w drugiej połowie. Do zbyt wysokiej porażki przyczyniła się słabo grająca obrona z bramkarzem na czele i brak zgrania pomiędzy linią pomocy i ataku. W sumie mecz nie sprawił dobrego wrażenia, tym bardziej, że często dochodziło do sporów pomiędzy zawodnikami w sprawie rzutów autowych i fauli osobistych.

Prowadzenie dla Wolanii zdobywa w efektowny sposób głową Opryszko. W parę minut później Bronowianka wyrównuje przez Wodnickiego, z zamieszania podbramkowego. Wynik do przerwy ustala **Zięta**ra.

W drugiej połowie wyraźną przewagę uzyskuje Wolania i zdobywa 2 bramki przez Zię-

tarę i Opryszko. Na wyróżnienie zasługują oprócz strzelców bramek Liszka i Paciorek. U pokonanych Wodnicki. Sędziował dobrze nie dopuszczając do ostrej gry mgr. Kosek. (ab)

## PRĄDNICKI—RAKOWICZANKA 2:2 (1:1)

Zawody te, prowadzone ostro, miejscami nawet brutalnie, zwłaszcza po przerwie, kiedy to obie drużyny dążyły do zdobycia zwycięskiego punktu, nie były łatwymi do prowadzenia tym więcej, że **kibice obu drużyn zachowali się wręcz skandalicznie**, utrudniając w wielkiej mierze zadanie dobrze sędziującemu **Biernacikowi.**

Prowadzenie zdobył już w pierwszych minutach gry Prądnicki ze strzału **Drąga**; wyrównanie padło w kilkanaście minut potem ze strzału **Kawuli.**

Po przerwie po raz drugi zdobył dla Prądnickiego **Myczkowski**; prawem „serji" potrafiła Rakowiczanka wyrównać, a autorem wyrównania był **Gabert.**

W drużynie Prądnickiego zasłużyli na wyróżnienie obaj obrońcy oraz **Szeląg** w pomocy — w Rakowiczance środkowy napastnik **Kawula** oraz lewoskrzydłowy **Banachowicz.** (T.)

## LEGIA—KMITA 2:2 (1:1)

Wynik spotkania na ogół odpowiada przebiegowi gry. Legia prezentowała się lepiej pod względem technicznym, natomiast Kmita grała b. ambitnie. Bramki dla Kmity zdobyli Janeczek Kaz. i Chudoba, dla Legii Królikowski, w tym jedna z karnego. W drużynie Kmity na wyróżnienie zasługują b. dobry bramkarz Janeczek M., prawy pomocnik Fiłek i lewy łącznik Serafini. Sędziwał nieszczególnie Budziaszek, u którego dało się odczuć silną wrażliwość niezbyt miło zachowującej się publiczności. (t)

## Juvenia—AKS (Czyżyny) 2:0 (2:0)

Juvenia okazała się drużyną lepszą i zwyciężyła zupełnie zasłużenie. W spotkaniu tym sędzia Jamrozik zmuszony był usunąć po jednym zawodniku z obu drużyn Dziułę z AKS i Madrygę z Juvenii z boiska za niesportowe zachowanie się. (g)

GRUPA I.

| | gier | pkt. | brm. |
|---|---|---|---|
| 1. Wolania | 13 | 21 | 40:15 |
| 2. Bronowianka | 14 | 20 | 32:13 |
| 3. Kmita | 14 | 18 | 39:21 |
| 4. Legia | 12 | 17 | 29:16 |
| 5. Pocztowy | 12 | 14 | 19:19 |
| 6. Rakowiczanka | 11 | 11 | 21:20 |
| 7. Juvenia | 14 | 11 | 27:33 |
| 8. Prądnicki | 14 | 7 | 14:37 |
| 9. A. K. S. | 13 | 6 | 20:36 |
| 10. Wawel | 11 | 3 | 8:39 |

## NADWIŚLAN—GRZEGÓRZECKI 3:1 (3:0)

W pełni zasłużone zwycięstwo odmłodzonej drużyny Nadwiślau, która wykazała dobrą grę we wszystkich liniach. Grzegórzecki szczególniej w linii ataku wykazał dużą chaotyczność zagrań i brak decyzji strzałowej. W dużym stopniu było to przyczyną przegranej. Lepsza gra Grzegórzeckiekiego po przerwie, nie wykazała jednak odpowiedniej skuteczności, trafiając na dobrze usposobioną linię obronną Nadwiślanu. Bramki dla zwycięzców zdobyli Bober, Bobek i Wolfinger, dla Grzegórzeckiego Doplar. Sędziował Popłatek, wzorowo, trzymając krótko obie drużyny. (mc)

## WIELICZANKA CZARNI 2:0 (1:0)

**Wieliczka** (tel.) Po słabym starcie na początku rozgrywek mistrzowskich drużyna wielicka wykazuje coraz lepszą formę, która pozwoliła jej na pokonanie silnego przeciwnika, jaką była drużyna Czarnych. Bramki zdobyli: Grabowski i Miś. Sędziował Przeniesławski. (S.)

## DALIN—PRĄDNICZANKA 4:2 (1:1)

Zasłużone zwycięstwo lepiej zgranej drużyny myślenickiej, które oddala od niej zmorę spadku do klasy „C". Zawody nie należały do interesujących; była to typowa gra o punkty na niskim poziomie. Punkty dla zwycięzców zdobyli: **Boryczko** (2) w tym jedną z karnego, Święch Jerzy i Kudas po 1 — dla pokonanych: Tomczyk (z karnego) i Kuciewicz. Sędziował b. dobrze Kolber. (t)

## OLSZA—TUR 4:0 (2:0)

Kolejarze, zagrożeni spadkiem, w spotkaniu tym wyszli na boisko z silną wolą zwycięstwa. Po bardzo ambitnej grzeuzyskali je, mając zdecydowaną przewagę przez cały rzeciąg spotkania. Lepszy technicznie atak Olszy do przerwy uzyskuje bramki przez Strojnego i Łapińskiego. Po przerwie Olsza gości często pod bramką TUR-u, lecz zaprzepaszcza wiele dogodnych sytuacji. W tym okresie dalsze bramki zdobywają Stropjny i Augustynek z karnego.

Na wyróżnienie u zwycięzców zasługuje linia pomocy ze Staniszewskim na czele, oraz Strojny w ataku. W TUR-ze zadowolił jedynie prawy łącznik. Ponadto „wyróżnił" się lewy obrońca Modzelewski brutalną grą, którego bardzo dobrze prowadzący zawody sędzia, Nowak, usunął z boiska na 20 minut przed końcem gry. (eb)

GRUPA II.

| | | | |
|---|---|---|---|
| 1. Płaszowianka | 12 | 19 | 32:10 |
| 2. Grzegórzecki | 12 | 17 | 28:11 |
| 3. Wieliczanka | 13 | 16 | 22:18 |
| 4. Nadwiślan | 12 | 15 | 24:20 |
| 5. Prądniczanka | 13 | 13 | 36:32 |
| 6. Dalin | 12 | 8 | 16:23 |
| 7. Czarni | 12 | 8 | 16:27 |
| 8. Olsza | 10 | 6 | 18:21 |
| 9. TUR | 12 | 6 | 18:48 |

# Milicyjny i Skawinka u wrót klasy „B"

## Milicyjny—Czarnochowice 5:0 (2:0)

Walka bardzo zacięta, chwilami nawet niepotrzebnie za ostra. Do przerwy obie drużyny zaprezentowały grę na zupełnie dobrym poziomie. Niejedno „A"-klasowe spotkanie mogłoby takiej gry pozazdrościć. Po przerwie natomiast nie widać było tak ładnych zagrań, na co wpłynęło zmęczenie zbyt ostrym tempem pierwszej połowy. Milicyjny zwyciężył zasłużenie, jednak stosunek cyfrowy do przewagi jest nieco za wysoki. Drużyna Czarnochowic przedstawiała się jako całość słabiej, jednak nie w tak wysokim stosunku jak wskazuje na to wynik. Miała szereg ładnych zagrań i dogodnych sytuacji podbramkowych, niestety odpowiednich strzelców było brak. Najlepszych zawodników miała w Zaricznym, obu Szewczykach, całej linii pomocy i bramkarzu Cygankiewiczu, który górne piłki wspaniale wyłapywał, słabiej jednak spisywał się w obronie dolnych strzałów. W drużynie Milicyjnego na pierwszy plan wybijał się Bator K. na środku pomocy, bardzo dobry w trzymaniu trójki napadu Czarnochowic, jak i popieraniu swego ataku. Poza nim na wyróżnienie zasługują obaj skrzydłowi Latacz i Wolhfeiler, pierwszy dużo zatrudniany przed, drugi po przerwie. Bramki zdobyli Grudzień z pięknego podania Latacza, Latacz z karnego, Sołek 2 i Wohlfeiler. Sędzia Proszek wobec ostrej gry nie miał łatwego zadania, wywiązał się jednak z niego b. dobrze. (at)

## Puszcza—Miechów 4:3 (4:1)

Spotkanie to na swoim boisku rozstrzygnęła już właściwie do przerwy zdobywając w tym okresie 4 bramki przez Rogowskiego 2, oraz Setnera i Włodarczyka. Miała ona wybitną przewagę i wykazała dobrą grę we wszystkich liniach. Najlepszymi jej zawodnikami byli: Włodarczyk, Bajer i Malak. Miechów po przerwie zagrał dużo lepiej, niestety nie był już w stanie odrobić straconych bramek. Najlepszego zawodnika mieli miechowianie w swym bramkarzu, który brawurowo bronił i uchronił ich od wyższej przegranej. Po za nimi wyróżnił się prawoskrzydłowy. Bramki dla Miechowa zdobyli: Grzegórzko 2 i Kopiński z karnego. Sędziował S ubert b. dobrze. (l)

## Tramwaj—Wanda 3:0 v. o.

Drużyna Wandy nie przybyła na boisko, wobec czego sędzia inż. Olewski odgwizdał v. o. dla Tramwaju. (sk)

## Związkowiec — Zryw 1:0 (1:0)

Nikłe zwycięstwo Związkowca. Gra chaotyczna, na niskim poziomie, a zawodnicy obydwu drużyn wykazywali niejednokrotnie brak elementarnych umiejętności sztuki piłkarskiej. Obydwa ataki zaprzepaściły wiele sytuacyj podbramkowych. Jedyną bramkę zdobył w pierwszych minutach gry Szewczyk z wolnego. Sędzia: Sudek. (aj)

GRUPA I.

| | gier | pkt. | brm. |
|---|---|---|---|
| 1. Milicyjny | 11 | 21 | 52:8 |
| 2. Tramwaj | 10 | 14 | 39:10 |
| 3. Kinowiec | 10 | 12 | 26:22 |
| 4. Puszcza | 10 | 11 | 27:18 |
| 5. Czarnochowice | 10 | 11 | 25:21 |
| 6. Związkowiec | 10 | 8 | 20:29 |
| 7. Miechów | 10 | 7 | 18:29 |
| 8. Zryw | 9 | 3 | 12:46 |
| 9. Wanda | 10 | 3 | 8:44 |

## Społem—Wolanka 2:1 (2:0)

Zasłużone zwycięstwo drużyny Społem, która zagrała skuteczniej i bardzo ambitnie. Wynik mógłby być jeszcze wyższy, gdyby nie niedyspozycja strzałowa jej napastników. Do przerwy gra dość wyrównana i prowadzona fair. Natomiast po przerwie zawodnicy prowokowali niepotrzebnie ostrą grę. Bramki dla Społem zdobył Perz, dla Wolanki Komik. Ze Społem wyróżnić należy Bularza, Perza i bramkarza, który bronił b. ofiarnie. Sędziował b. dobrze Szczepański. (w)

## Raba Pychowianka 2:1 (1:0)

Dobczyce (tel.) W meczu o mistrz kl. „C" KOZPN pokonali miejscowi krakowską Pychowiankę po ambitnej grze obu zespołów. (p)

## Mydlniczanka Kobierzanka 3:0 (2:0)

Zawody na słabym poziomie, prowadzone obustronnie dość chaotycznie . Bramki zdobyli dla Mydlniczanki Czepiec, Habas i Bochenck. Sędzia Stauch b. dobry. (g)

## Przegorzalanka—Chełmianka 4:1 (3:1)

Przegorzalanka odniosła zasłużone zwycięstwo nad słabo grającą Chełmianką, wykazując u napastników dobrą orientację w sytuacjach podbramkowych. Bramki zdobyli dla Przegorzalanki Glikselli 2, Kłósek i Korczyk, bramkarz tej drużyny z karnego, dla Chełmianki Kordas J. Sędzia Ślizowski dobry. (sk)

GRUPA II.

| | | | |
|---|---|---|---|
| 1. Skawinka | 10 | 18 | 33:7 |
| 2. Wolanka | 11 | 16 | 29:12 |
| 3. Przegorzalanka | 11 | 13 | 24:21 |
| 4. Społem | 10 | 11 | 20:14 |
| 5. Mydlniczanka | 11 | 10 | 18:17 |
| 6. Kobierzanka | 11 | 8 | 19:35 |
| 7. Pychowianka | 11 | 7 | 22:29 |
| 8. Raba | 9 | 7 | 12:22 |
| 9. Chełmianka | 10 | 4 | 11:31 |

*

Nastąpiła zmiana w zdobytych punktach i bramkach dla **Społem i Chełmianki.** Zwycięstwo Społem z Chełmianką 6:0, wobec udziału w grze niezgłoszonego zawodnika, zostało anulowane i przyznay w. o. Chełmiance 3:0.

# Komunikat KOZPN-u Nr. 25/46

Terminarz rozgrywek o mistrzostwo klasy „A" K. O. Z. P. N. przedstawia się następująco:

**18 LIPIEC 1946 R.**

**Garbarnia—Wieczysta,** boisko Garbarni godz. 18-ta.
**Wisła—Borek,** boisko Cracovii, godz. 18-ta.

**21 LIPIEC 1946 R.**

**Dąbski—Łobzowianka.**
**Bocheński—Wieczysta.**
**Bieżanowianka—Zwierzyniecki.**
**Sandecja—Prokocim,** boisko Tarnovii, godz. 18-ta.
**Groble—Dębnicki.**

**25 LIPIEC 1946 R.**

**Garbarnia—Łobzowianka.**
**Łagiewianka—Cracovia.**
**Wisła—Dębnicki.**

**28 LIPIEC 1946 R**

**Cracovia—Korona.**
**Bocheński—Garbarnia.**
**Dąbski—Wieczysta.**
**Wisła—Tarnovia.**

**1 SIERPIEŃ 1946 R.**

**Dąbski—Garbarnia.**
**Wisła—Podgórze.**

**4 SIERPIEŃ 1946 R**

**Chełmek—Garbarnia.**
**Wisła—Fablok.**
**Dębnicki—Tarnovia.**
**Cracovia—Sandecja.**
**Korona—Zwierzyniecki.**

**11 SIERPIEŃ 1946 R.**

**Sandecja—Bieżanowianka,** boisko Tarnovii (powtórzenie meczu z 29. VI.).
**Garbarnia—Chełmek.**
**Fablok—Tarnovia.**

**18 SIERPIEŃ 1946 R.**

**Garbarnia—Krowodrza.**
**Fablok—Wisła.**
**Zwierzyniecki—Cracovia.**

**25 SIERPIEŃ 1946 R.**

**Tarnovia—Wisła.**

**Kluby wymienione na pierwszym miejscu są gospodarzami.** Boiska i godziny zawodów podane zostaną w następnym komunikacie.

# Pierwsze zwycięstwo waterpolistów Cracovii

## Cracovia—Pogoń (Katowice) 6:4 (2:2)

Pierwszy w tym roku mecz piłki wodnej w Krakowie, o wysoką stawkę, bo o mistrzostwo Polski między najlepszymi drużynami: Krakowa — **Cracovią** i Śląska — **Pogonią,** wywołał wielkie zainteresowanie i wpłynął na zapełnienie trybun. Zebrani byli w pełni zadowoleni, gdyż zobaczyli piękną grę i zwycięstwo swoich. Cracovia odniosła w pełni zasłużone zwycięstwo, a byłoby ono jeszcze wyższe, gdyby nie świetna obrona bramkarza Pogoni **Bochenka,** który większość strzałów napastników Cracovii obronił doskonale. M. in. szereg groźnych bomb najlepszego strzelca Cracovii **Szelesta,** który zadowolić się musiał zdobyciem tylko jednej bramki. Cracovia miała dwa wspaniałe okresy, a to na początku i w ostatniej fazie gry. W tej ostatniej szczególniej przez zdobycie w ciągu 2 minut 3 bramek przy stanie 3:3 zadecydowała o zwycięstwie. Słabych punktów w drużynie Cracovii właściwie nie było. Wszyscy zagrali b. dobrze. W Pogoni na pierwszy plan poza doskonałym Bochenkiem w bramce wybijali się **Szczepański i Hallor** na obronie, obaj dawni reprezentanci Polski. Wychodzi oni często do przodu i byli inicjatorami wszystkich ataków i bramek. Poza nimi b. niebezpieczny był także **Nogaj.** Pozostali natomiast słabsi.

Drużyny wystąpiły w następujących składach:
**Cracovia:** Łukiewicz, KowalskiA., Grubenthal, Kot, Pietruczak, Ochalski, Szelest.
**Pogoń:** Bochenek, Szczepański, Hallor, Wąs, Nogaj, Dutkiewicz i Kałuża.

Pierwsze bramki zdobywa Cracovia po paru minutowym atakowaniu i szeregu obronionych przez Bochenka „murowanych" sytuacji przez Kota, który wreszcie wsunął piłkę do bramki Pogoni oraz **Ochalskiego.** Pogoń wyrównuje przez **Szczepańskiego i Nogaja.**

Po przerwie wreszcie **Szelest** lokuje jedną bombę i Bochenek musi skapitulować. Pogoń rozgrywa się jednak i w jednym z pięknych ataków Kałuża podaje **Nogajowi** i ten lekko wyrównuje. Sytuacja Cracovii wydaje się być groźna. Ślązacy atakują. Cracovia ma jednak piękny zryw i strzela 3 bramki przez **Ochalskiego** oraz **Pietruczaka** 2. Pogoń z jednego z ataków dwójki Hallor-Szczepański zdobywa przez **Szczepańskiego** czwartą bramkę i znany przedwojenny waterpolista **Z. Ritterman,** jako sędzia, kończy zawody.

W pokazowych skokach po meczu brali udział **Skorupka** (Śląsk) i krakowianie **Matzenauer i Jarosz,** produkując swe umiejętności na wysoikm poziomie, za co otrzymywali zasłużony aplauz publiczności.

Znany lekkoatleta oraz pływak **Piaskowy** debiutował jako informator, wywiązując się i na tym polu nadspodziewanie dobrze. (at)

**T. S. WISŁA** (sekcja gier sportowych) zawiadamia, że treningi pań i panów odbywają się we wtorki i czwartki na stadionie T. S. Wisła. Początek treningów o godz. 18-tej (6-ta po południu).

# Przeciw samowolnemu sprowadzaniu drużyn zagranicznych

Państwowy Urząd WF. i PW. komunikuje, że **przeciwko wszystkim organizacjom, klubom i związkom, które samowolnie bez zezwolenia Państwowego Urzędu WF. i PW. i Ministerstwa Spraw Zagranicznych sprowadziły do Polski zespoły zagraniczne — będą wszczęte dochodzenia,** W przyszłości, żaden zespół zagraniczny, ktory nie uzyska zezwolenia PUWF-u i MSZ — nie bedzie do kraju wpuszczony, a klub lub związek, sprowadzający wymieniony zespół — będzie automatycznie zawieszony, aż do czasu przeprowadzenia dochodzenia.

W związku z tym Państwowy Urząd WF. i PW. jeszcze raz przypomina, że prośby na wyjazd naszych zawodników, jak również **prośby o pozwolenie sprowadzenia zawodników zagranicznych do Polski, muszą być przedłożone na 4-ry, a najmniej na 3-y tygodnie przed terminem, MSZ w drodze służbowej przez PUWF.**

Podania przedłożone w terminie późniejszym — nie będą rozpatrywane.

# Sopot—Szczecin 5:1 w tenisie

**Bełdowski ledwie wygrywa z Tomaszewskim**

Pierwsze zawody tenisowe w Szczecinie między reprezentacjami Sopot i Szczecina przyniosły nieco za wysokie zwycięstwo gościom; mało rutynowany młody zawodnik Szczecina, Tomaszewski zaprzepaścił dobrą szansę wygrania z rutynowanym **Bełdowskim.** W pierwszym secie spotkania **Tomaszewski** przy prowadzeniu 5:4 dał się zaskoczyć zrywowi Bełdowskiego (zmęczonego zresztą podróżą) i pozwolił mu całkiem łatwo wyrównać i wygrać seta. Drugiego seta wygrał po pięknej walce Tomaszewski, by ostatecznie w trzecim ulec większemu doświadczeniu Bełdowskiego. Pięknymi zagraniami błysnął Tomaszewski w grach podwójnych, przyczyniając się walnie do zdobycia punktu dla Szczecina. Młody wiek oraz niezłe warunki fizyczne wróżą mu jeszcze dobre postępy, co powinien wziąć pod uwagę kapitan związkowy PZT. Spotkanie **Bełdowski—Tomaszewski było najładniejszą walką meczu** i dało dużo emocyj publiczności. Na wysokim poziomie stał też trzeci set (zaliczony już do pokazówki) gry podwójnej **Bełdowski, Korneluk — Tomaszewski, Popławski,** zakończony wynikiem **11:9** dla gości. Ładne momenty miał niedysponowany w pierwszym dniu **Korneluk.** Bardzo słabo wypadł **Popławski,** który jeszcze nie doszedł po długiej przerwie do dawnej formy. Na uwagę zasługuje jeszcze Księżopolski, który niepotrzebnie przegrał z niedysponowanym w pierwszym dniu Kornelukiem, będąc o krok od zdobycia punktu dla Szczecina.

Wyniki techniczne: **Giedrojć (Sop.)—Madurowicz (Szcz.) 6:1, 6:2; Korneluk (Sop.)—Księżopolski (Szcz.) 7:9, 6:3, 8:6; Mrokowski (Sop.)—Popławski (Szcz.) 6:1, 6:2; Bełdowski (Sop.) — Tomaszewski (Szcz.) 7:5, 4:6, 6:3.**

Gry podwójne: **Mrokowski, Giedrojć (Sop.)—Popławski, Tomaszewski (Szcz.) 5:7, 6:1, 2:6; Bełdowski, Korneluk—Tomaszewski, Popławski 6:4, 6:2 (11:9 set pokazowy).** (cz)

## KROSNO

W dniach 6 i 7 lipca gościła krakowska drużyna „Wieczysta" w Krośnie, gdzie rozegrała dwa spotkania w obu ponoszą porażki.

## Legia (Krosno)—Wieczysta (Kraków) 3:1 (3:0)

Gra toczyła się przy zdecydowanej przewadze Legii nie uwidocznionej cyfrowo. Najlepsi na boisku obydwaj skrzydłowi Legii, Ukleja i Gotfryd Zygmunt oraz Karpiński.

Bramki zdobyli dla Legii Gotfryd, Ukleja i Karpiński. Dla Wieczystej Tomaszyński.

Sędziował b. dobrze Rauch.

## Nafta (Krosno)—Wieczysta (Kraków) 2:1 (1:1)

W pierwszej połowie zdecydowana przewaga Wieczystej. Druga połowa upłynęła przy całkowitej przewadze Nafty nad zmęczonymi gośćmi. Najlepszy na boisku Majewski z Nafty. U gości doskonale grał środek napadu Koba oraz bramkarz Nocek.

Sędziował b. dobrze Rauch.

# Legia (Krosno) — Kop. Rymer (Rybnik) 3:1 (1:1)

Spotkanie dwóch czołowych zespołów okręgów Śląskiego i Rzeszowskiego przyniosło zwycięstwo gospodarzom. Gra była bustronnie bardzo ambitna, prowadzona w szalonym temple, które wzrastało w miarę zbliżania się końca zawodów. Najlepszym graczem na boisku był doskonały prawy łącznik Legii, Karpiński, któremu dzielnie sekundował prawoskrzydłowy Gotfryd II. U gości najlepszy Franke.

Bramki dla Legii zdobył Arlet (2 )i Ukleja (1); dla gości Franke (1). Sędziował bardzo dobrze Rauch. Widzów 3000.

## O. Z. E. T.—METAL 3:1 (0:1)

Po ładnej grze zwycięstwo odniosła drużyna OZET-u, której ociężały atak rozegrał się dopiero po przerwie, uzyskując w tym okresie bramki ze strzałówSzelakiewicza I (2) i Lisa. Strzelcem honorowej bramki dla Metalu był Jamroż (ładnym strzałem z dalekiego rzutu wolnego). Sędziował dobrze Podlacki.

*Zawody towarzyskie*

## Prokocim—Płaszowianka 3:2 (1:1)

Prokoci mmimo osłabionego składu wygrał pewnie z jedną z lepszych „B"-klasowych drużyn, chociaż wynik cyfrowy mówi o niezbyt wielkiej różnicy w poziomie. Bramki dla Prokocimia uzyskali Filip, Ochoński i Szydłak, dla Płaszowianki Gil i Kajdas. (ra)

## Cracovia I b Olsza 2:2 (1:1)

Towarzyskie spotkanie pomimo, iż nie stało na zbyt wysokim poziomie, prowadzone było przez oba zespoły fair i po równorzędnej grze zakończyły się wynikiem nierozstrzygniętym. Wobec nieprzybycia wyznaczonego sędziego, zawody prowadził Michalak. (eb)

Wydawca: P. A. P. Redaguje Komitet. Redaktor naczelny: Maksymilian Statter. Adres redakcji: Basztowa 15. Tel. 552-97. Drukarnia I. pod Zarządem Państwowym, Kraków, Wielopole 1. M—13011